

LUD

Director: Dr Edvino Tempski
Proprietário: Dr Antônio Firakowski

REDAÇÃO: Av. Dr. Jaime Reis 583, Fone 1-4-9-3.
Adres pocztowy: Redação «Lud», C. P. 155, Curitiba, Paraná

Prenumerata roczna: w kraju — Cr. \$ 50,00; poza Bra-
zylia — Cr. \$ 80,00; cena egzemplarza — Cr. \$ 1,00.
Redakcja przyjmuje od 1-szej do 5-tej po południu

Tabela de anúncios: Nas páginas de anúncios: Cada centímetro quadrado — Cr. \$ 1,00; repetidos até tres vezes ou em maiores dimensões — desconto de 20%; sobre os anuais — à tratar. Na última página e no texto, aumento de 30% sobre os preços acima.

ROK XXIII

Curitiba, 18 lutego (de fevereiro de) 1948

NR 7. (60)

Z pobytu Prezydenta Dutry w Kurytybie

Jak wiadomo — dnia 15-go b. m. bawił w Kurytybie z wizytą oficjalną Prezydent Brazylii Eurico Gaspar Dutra.

Pan Prezydent przybył samolotem wojskowym na lotnisko Afonso Pena gdzie dostojnego gościa powitali Gubernator Parany — M. Lupion, Ademar de Barros — Gubernator S. Paulo oraz general Cordeiro de Farias.

Przy dźwiękach Hymnu Narodowego kompania honorowa prezentowała broń, a bateria 20-go Pułku Piechoty oddała salwę honorową. Po oficjalnym powitaniu, miejscowe władze sformowały łańcuch złożony z aut w liczbie 500, towarzysząc Prezydentowi w drodze z lotniska do miasta.

W Kurytybie, na Avenida João Pessoa, Prezydent Dutra przyjął defiladę oddziałów garnizonu miejscowego wśród entuzjastycznych okrzyków wznoszonych przez niezliczone tłumy na jego cześć. Po defiladzie Prezydent zwiedził najważniejsze instytucje w Kurytybie. Po południu w gmachu Parlamentu Parańskiego odbyło się uroczyste przyjęcie na cześć Prezydenta zgotowane przez przedstawicieli władz cywilnych, wojskowych i kościelnych. Po licznych przemówieniach powitalnych zabrał głos Prezydent Dutra wygłaszając znamienne przemówienie, którego treść podajemy poniżej.

MOWA PREZYDENTA DUTRY

Pan Prezydent na początku swej mowy zaznaczył, że przybył odwiedzić Paragę, by przypa- trzeć się z bliska życiu i rozwojowi tego Stanu oraz wzmocnić wiarę wśród społeczeństwa parań-

skiego w lepszą przyszłość Brazylii.

Podkreślił zasługi takich mężów stanu, jak Barão do Rio Branco i Carneiro Leão. Omówił następnie poszczególne fazy historii



Parany, jej rozwój ekonomiczny, przemysłowy i kulturalny.

Przypomniał, że z chwilą objęcia władzy ustawicznym jego wysiłkiem jest zapewnić wszystkim obywatelom lepsze jutro oraz by Brazylia osiągnęła równowagę na polu ekonomicznym dzięki współpracy i ofiarności każdego obywatela. Prezydent Dutra stwierdził, że tylko rozumnie wypracowane prawo wyborcze i mądre statuty dla partii politycznych ochronią Brazylię od walk partyjnych i od bezużytecznego rozdrabniania sił twórczych. Wszyscy obywatele, bez względu na przynależność partyjną, powinni współpracować z rządem, którego celem jest zjednoczenie wszystkich partii i znalezienie wspólnej drogi w służbie dla dobra Ojczyzny. W zakończeniu Prezydent oświadczył, że czuje się szczęśliwy, iż znajduje się na ziemi parańskiej i że może osobiście wyrazić swe uznanie dla pracowitości i patriotyzmu społeczeństwa parańskiego.

ŻYCIORYS PREZYDENTA DUTRY

Prezydent Eurico Gaspar Dutra urodził się dnia 18 maja 1885 roku w Cuiabá stolicy Mato Grosso. Tam otrzymał wykształcenie elementarne.

Już w młodym wieku poczuł powołanie do stanu wojskowego; w czasie studiów wojskowych wykazał wielkie zdolności, dzięki którym otrzymał wkrótce stopień porucznika w 1912 roku w 13 pułku kawalerii. Jako porucznik wstąpił do wyższej szkoły wojskowej, oddając się całą duszą zagadnieniom techniki wojennej.

Ukoronowaniem tych studiów było wydanie dwóch broszur p. t. «Manewry wojskowe» oraz «Przeciwstawienie dwóch taktyk». Jego znajomości na polu techniki wojennej oraz talent pisarski znalazły swój wyraz na łamach przeglądu wojskowego p. t. «Obrona Narodowa», którego został współpracownikiem i sekretarzem. Po ukończeniu wyższej szkoły wojskowej, studiował nowoczesną technikę wojenną pod kierunkiem Francuskiej Misji Wojskowej. W egzaminach końcowych uzyskał pierwsze miejsce. Mając dyplom oficera sztabowego został przydzielony do sztabu kilku generalów.

W 1922 roku podczas manewrów wojskowych w Rio Grande do Sul, szef francuskiej misji wojskowej, general Gamelin, uważał kapt. Dutrę jako najzdolniejszego oficera 1-ej dywizji Kawalerii.

Po ukończeniu manewrów kapt. Dutra został profesorem w Szkole Wojennej wykazując w całej pełni zalety charakteru oraz wybitne znajomości w sztuce wojennej.

W 1925 roku kapitan Dutra wziął udział w wojnie domowej, jaka wybuchła w Paranie, należąc do sztabu gen. Azevedo Coutinho. Po zwycięskim zakończeniu tej wojny general Coutinho w rozkazie dziennym podkreślił, że osiągnięto zwycięstwo dzięki świetnej taktyce kapitana Dutry.

W stopniu majora został przydzielony do 9 pułku kawalerii w Rio Grande do Sul; wkrótce potem został podpułkownikiem i dowódcą 15-go niezależnego pułku kawalerii.

Rewolucja w 1930 r. wywołana przez Getulia Vargasa w Rio Grande do Sul, zastała podpułk. Dutrę na stanowisku kierownika szkoły kawaleryjskiej w tym Stanie. Na czele 15 pułku kawalerii podpułkownik Dutra brał udział w walkach przeciw rewolucjonistom.

W 1931 r. został pułkownikiem. W roku następnym objął dowództwo 4-go pułku kawalerii w Minas Gerais. Tymczasem wybuchła rewolucja w Stanie São Paulo. W rewolucji tej pułk. Dutra pod dwukrotnie odniósł zwycięstwo nad oddziałami rewolucjonistów, zyskując publiczne pochwały dowódcy

wojsk rządowych, gen. Góis Monteiro.

Rząd umiał ocenić zdolności i zasługi wojskowe pułk. Dutry. Dnia 4 października 1932 r. pułk. Dutra otrzymał nominację na generała brygady oraz dowództwo nad 2 Brygadą Piechoty w Rio de Janeiro, a wkrótce potem został dyrektorem Szkoły Lotniczej.

Skolei przeszedł na stanowisko dowódcy I-go Okręgu Wojskowego w Rio, a w 1936 r. objął tękę Ministra Wojny. Na tym wysokim stanowisku pierwszym krokiem gen. Dutry było przywrócenie dyscypliny w wojsku. Stworzył Generalny Inspektoriat Nauczania, zorganizował szkoły przygotowawcze. Wyposażył Szkołę Wojskową w najnowocześniejsze urządzenia i wypracował nowy plan nauczania. Przeprowadził reorganizację Szkoły Artylerii oraz jednostek zmotywowanych. Wysłał do Stan. Zjednoczonych wielu oficerów, by zapoznali się z nowoczesną techniką i organizacją wojskową. Założył Bibliotekę Wojskową. Podzielił Brazylię na Okręgi Wojskowe; wybudował kolonie wojskowe; wystawił niższe szkoły wojskowe i szpitale dla żołnierzy; zorganizował kilkanaście batalionów inżynierii do budowy dróg kolejowych i bitych w Stanach Rio Gr. do Sul, Paraná, Sta. Catarina, Mato Grosso i innych.

Obecnie pod jego kierunkiem przeprowadzane są wstępne prace nad założeniem trzech wielkich obozów dla szkolenia żołnierzy na wzór amerykański.

W ostatniej wojnie światowej, gen. Dutra był twórcą Brazylijskiego Korpusu Ekspedycyjnego, który walczył we Włoszech u boku Aliantów przynosząc chlubę Brazylii. Słusznie też gen. Dutra zyskał sobie imię Wielkiego Żołnierza Brazylii.

Prezydent Dutra przyczynił się głównie do zniesienia partii komunistycznej, stojąc na straży demokracji i bezpieczeństwa Brazylii.

TECHNICY AMERYKAŃSCY I ANGIELSCY W BRAZYLII

W najbliższym czasie przybędą do Brazylii technicy amerykańscy i angielscy celem przeprowadzenia z rozmów z władzami brazylijskimi w sprawie dostawy maszyn dla przemysłu i rolnictwa brazylijskiego. Minister Skarbu wyznaczył już delegację, która odbędzie szereg konferencji z przedstawicielami amerykańskiego i angielskiego przemysłu.

POWRÓT DO OJCZYZNY

Do portu rioskiego przybył w tych dniach statek „Santarém”, mając na swym pokładzie 300 repatriantów brazylijskich, którzy znajdowali się w Niemczech. Według ich opowiadania, najgorzej powodzi się Niemcom znajdującym się pod okupacją rosyjską. W samym tylko Berlinie w roku ub. zmarło z głodu i zimna 22 tysięcy osób.

SAMOLOTY AMERYKAŃSKIE Z NIEMIEC DLA TURCJI?

Ankara. — (Reuter) Szeft amerykańskiej misji wojskowej w Turcji gen. Mc Bride oraz szeft misji lotniczej płk. Marshal odlecieli dziś samolotem do Waszyngtonu, dokąd niespodziewanie zostali zawezwani na narady z Departamentem Wojny i Departamentem Lotnictwa.

W Ankarze sądzi się, że złożą oni sprawozdanie swym departamentom oraz Kongresowi USA na temat postępów realizowania programu pomocy amerykańskiej dla Turcji. Sądzi się również, że będą oni konsultowani w sprawie zwiększenia pomocy przez wysłanie do Turcji amerykańskich samolotów z Niemiec.

Ukrywają kapitały w USA

Ameryka ujawni rządowi krajów europejskich uczestniczących w Planie Marshalla, kapitały jakie obywatele tych krajów ukryli w USA. Ogółem cudzoziemcy mają około 4,3 miliardów dolarów w Stanach Zjednoczonych. Na pierwszym miejscu stoją Brytyjczycy, którzy mają legalnie ulokowanych (zwłaszcza w assekuracjach) około 2,3 miliardów dolarów. Na liście tych, którzy wywieźli kapitały nielegalnie ze swego kraju i chowają je przed swymi rządami stoją — Francuzi: posiadają oni prawie 400 milionów dolarów w USA. Rząd amerykański chce ich obecnie zmusić do przekazania tych kapitałów z powrotem do Francji.

Miasto Gandhiego

W parlamencie hinduskiej zgłoszony został wniosek przemianowania miasta New Delhi na „Gandhinagar“ (co znaczy „miasto Gandhiego“).

Dom, w którym mieszkał Gandhi z otaczającym gruntem, gdzie został on zabity został ofiarowany przez właściciela Indiom jako pamiątka narodowa.

W domu tym będzie utworzone muzeum Gandhiego a wśród pamiątek znajdzie się tkanina bawełniana, którą Gandhi sam utkał.

Komunizm chce panować nad światem

Były premier węgierski Ferenc Nagy znajdujący się obecnie w Stanach Zjednoczonych, oświadczył na zebraniu komisji zajmującej się zwalczaniem propagandy anty-amerykańskiej, że Sowiety opanowały rządy w różnych krajach Europy Wschodniej jedynie dzięki metodom przewrotności i gwałtu. Komunistki rządzący w państwach Wschodniej Europy znajdują się w mniejszości, ich zaś siła opiera się na militarnej potędze Sowietów. Ferenc Nagy podkreślił, że największym „grzechem“ jaki można popełnić w krajach znajdujących się pod wpływem Rosji, jest okazywanie sympatii dla Stanów Zjednoczonych.

Krytyka rządów alianckich w Niemczech

Amerykańskie i angielskie władze okupacyjne w Niemczech śledzą z niepokojem wciąż zwrastający opór Niemców przeciw ich metodzie rządzenia. Na konferencji partii demokratyczno-chrześcijańskich Europy w Luksemburgu dr Konrad Adenauer — lider partii niemieckiej — oświadczył, że aliancy gubernatorowie wojskowi umiatają wydawać rozkazy, lecz nie umieją rządzić. Również sławny pastor protestancki Marcin Niemöller stwierdził w swym liście pasterskim, że system rządów Aliantów w Niemczech pełen jest nienawiści i zemsty.

REUMATISMO
DORES
EM GEPAL



LINIMENTO (ex BALSAMO) SANTA HELENA



ŚWIAT POD BRONIA

„Carrefour“ podaje następujące zestawienie: Armia lądowa USA liczy 670 tysięcy ludzi. W bazach arktycznych Stany Zjednoczone mają 5 tysięcy żołnierzy, w Niemczech 159 tysięcy, w Austrii 10 tysięcy, na Filipinach 35 tysięcy, na Korei 50 tysięcy, w Japonii 150 tysięcy.

Wielka Brytania ma w Niemczech 200 tysięcy ludzi, w Austrii 20 tysięcy, w Japonii 15 tys. ludzi, w Indiach 87 tysięcy, w Palestynie 65 tysięcy, w Tryście 15 tysięcy, w Libii i Erytrei 10 tysięcy.

Rosja ma w Niemczech 300 tysięcy żołnierzy, w Austrii 20 tysięcy, w Polsce 150 tysięcy, na Węgrzech 25 tysięcy, w Bułgarii 85 tysięcy, w Finlandii 5 tysięcy, na Dalekim Wschodzie 250 tys. ludzi. Po 650 tysięcy liczą grupy północna Woroszoowa, zachodnia Rokossowskiego, południowa Żukowa, kaukaska Bagramiana, Turkestańska Timoszenki i Dalekiego Wschodu Malinowskiego.

Marynarka wojenna USA posiada 3.800.000 ton, brytyjska 1.531.000, francuska 250 tysięcy, sowiecka 445 tysięcy ton.

Z innych państw: Polska posiada 175 tysięcy, tyleż Czechosłowacja, Węgry 75 tysięcy, Rumunia 125 tysięcy, Bułgaria 50 tysięcy, Jugosławia 350 tysięcy, Albania 75 tysięcy, Chiny komunistyczne 1.750.000. Wojska rządowe Grecji liczą 180 tysięcy, Włochy 250 tys. ludzi, Francja 425 tysięcy, Hiszpania 400 tysięcy, Portugalia 75 tysięcy, tyleż Belgia, Holandia 175 tysięcy, Dania 25 tysięcy, Szwecja 75 tysięcy, Norwegia 25 tys. ludzi, Irlandia.

POZYCJA ŚRÓDZIEMNOMORSKA

Wielka Brytania odstąpiła Stanom Zjednoczonym bazę lotniczą Mellaha koło Trypolisu. W związku z tym pisze „N. Y. Times — Overseas Weekly“: Z bazy tej korzystali Amerykanie podczas drugiej wojny światowej. Jej tory nadają się dla bombowców B-29, baraki pomieszczą 500 ludzi. W promieniu 900 mil od lotniska znajdują się Rzym, Belgrad, Tirana, Sofia, Ateny i Dardanele. Na Cypr przechodzi znaczna część wojsk brytyjskich z Palestyny. W promieniu 720 mil od lotnisk na Cyprze leżą Suez, Ateny, Bukareszt, Dardanele i najbardziej południowe części ZSRR.

Morze Śródziemne staje się głównym ogniskiem zimnej wojny amerykańsko-sowieckiej. Dla Rosji morze to oznacza zabezpieczenie własnej flaki od anglo-amerykańskich sił powietrznych, oraz oskrzydlenie anglo-amerykańskiej pozycji na Bliskim Wschodzie z perspektywą uderzenia na Afrykę. Dla Wielkiej Brytanii do niedawna Morze Śródziemne było żywną arterią. Obecnie strategicznie bezpieczniejsza jest droga dokoła Przylądka Dobrej Nadziei, wzdłuż której tworzy się nowe bazy, ale Morze Śródziemne pozostało najkrótszą drogą, szczególnie do pól naftowych. Dla Stanów Zjednoczonych morze to umożliwia podsuniecie najbliższej pod rosyjskie ośrodki przemysłowe własnych sił powietrzno-morskich. Stron Morza Śródziemnego poważnie odsunęłyby tę pozycję. Wprawdzie zasięg pocisków i bombowców stale rośnie, ale nie przekracza on 1.200 do 2.000 mil. Bodaj większe byłyby polityczne skutki tej straty. Kto kontroluje politycznie Morze Śródziemne, ma ogromny wpływ na cały świat. Stąd należy poważnie ocenić nacisk sowiecki na Włochy, Grecję, Turcję i Iran, oraz infiltrację komunistyczną na Bliskim Wschodzie. Odpowiedzią polityczną jest obrona Włoch przed dominacją komunistyczną, oraz pacyfikacja Lewantu. W Grecji coraz więcej dolarów idzie na wojsko niż na odbudowę gospodarczą. Flota śródziemnomorska USA składa się z 1 wielkiego lotniskowca (130 samolotów), 3 krążowników i 10 kontrtorpedowców. Ostatnio przybyły dwa okręty pomocnicze z 2 baonami piechoty morskiej. Zatoka Suda na Krete będzie zdaje się jedną z baz morskich USA.

MOSKWA PRZECIWI FEDERACJI SATELITÓW.

New York. — Oficjalny organ wszechzwiązkowej partii bolszewików moskiewska „Prawda“ zaatakowała ostro koncepcję federacji wschodnio-europejskiej satelitów Rosji.

Idea federacji zrodziła się na tle przemówień Jerzego Dymitrowa, komunistycznego premiera Bułgarii i czerwonego marszałka Jugosławii Józefa Broza Tito. „Prawda“ przywołuje do porządku Dymitrowa i Tita, czelowych komunistów poza granicami Rosji oraz ujawnia głęboką różnicę zdań w tonie międzynarodowej komunistycznej.

Doskonały dziennikarz amerykański i znawca stosunków sowieckich Drew Middleton, zastanawiając się nad znaczeniem artykułu „Prawdy“, dochodzi do wniosku, że Sowiety obawiają się, by zwarty blok satelitów nie odwrócił się w przyszłości, w zmienionych warunkach, ostrzem swym przeciwko samej Rosji. Zdaniem Middletona Rosji jest o wiele łatwiej komunistować indywidualnie poszczególne kraje Europy wschodniej i wciągać je zwolna w orbitę sowiecką aż do ostatecznej fuzji organicznej, aniżeli kształcić nienawidzący komunizm. W odniesieniu do satelitów Sowiety wolą stosować zasadę „divide et impera“, wygrywać ich sprzeczne interesy, by w rezultacie zasymilować każde z tych państw z „sowiecką macierzą“ na wzór republiki moldawskiej i karelo fińskiej.

Stąd ostra nagana, udzielona komunistom bułgarskim i jugosłowiańskim, kładzie kres ich zamiarom tworzenia federacji. Komunistycznym zwycięstwem Dymitrow i Tito ukorzyli się przed wolą Moskwy i odwołali publicznie swe „herezje“. Fakt pozostaje jednak faktem, że nie wszystko układa się harmonijnie w tonie małego Kominternu.

Pomoc dla uczącej się młodzieży

Kilka tygodni temu poruszyliśmy w „Ludzie“ sprawę pomocy dla uczącej się młodzieży w Seminarjach oraz o organizowaniu stypendiów dla studentów.

Nasz apel okazał się owocny: Oto p. Jan Staszewski z koloniarium Księża Misjonarzy w Kurytybie 5 m kubicznych de-
Również znaczne ofiary w gotówce napłynęły w ostatnich tygodniach od Stowarzyszenia Matek Chrześcijańskich i kilku poszczególnych osób z Prudentopolis, z kolonii Esperança, Barra de Areia, z Rio Claro, Serrinha, Catanduva i Araucaria. Szlachetnym Ofiarodawcom Zarząd Małego Seminarium składa stokrotne „Bóg zapłać“!

Wkrótce ukaza się tajemnice „ŻYWEGO RÓŻAŃCA“. Zamówienia prosimy kierować do Redakcji „LUDU“.

W kilku słowach

— Alaska w obecnym stanie w niczym nie przypomina ziemi obiecanej. Mieszkańcy jest tak mało, że liczne rodziny

przy 30 stopniach mrozu muszą żyć w namiotach. Odsetek zgonów na gruźlicę jest najwyższy w świecie. Brak dróg, szkół i szpitali. Mieszkańcy domagają się, by Alaskę zrobić 49-y stanem USA, lecz Kongres nie zajął dotąd w tej sprawie stanowiska.

— Argentyna rozbudowuje swe lotnictwo wojskowe do 1.000 samolotów.

— W Czechosłowacji partia komunistyczna ogłasza nowe hasło: Kto obraża Rosję, jest zdrajcą. Komunistyczny minister informacji oświadczył wobec studentów praskich: Wszelkie ataki na komunizm mają charakter antypaństwowy.

— Murzyn, podejrzany o morderstwo, został w USA po raz pierwszy poddany działaniu preparatu, paraliżującego wolę. Pod wpływem tego zabiegu przyznał się on do popełnienia 29 morderstw. Zeznanie to spowodowało rewizję kilku innych procesów, między innymi uwolniony został pewien człowiek niesłusznie zasądzony. Zdażył on już odsiedzieć 19 lat.

— Ostrzeżenie dla jeńców niemieckich, wracających z ZSRR, wydały Izby Lekarskie w strefie amerykańskiej. Zaleca ono bardzo umiarkowany powrót do normalnego odżywiania. Setki zmarło lub doznało trwałych uszkodzeń, ponieważ nie umiało poskromić żądzy jedzenia. IP 93—N—2

W Berlinie amerykański Zarząd Wojskowy nakazał bojkot uniwersytetu, kontrolowanego przez władze sowieckie. — Wbrew doniesieniom sowieckim o opróżnieniu Berlina przez mocarstwa zachodnie, komunikat brytyjski podaje, że w najbliższych tygodniach przybędzie do Berlina około 80 rodzin brytyjskich.

— Konferencja między Ameryką, Anglią i Francją bez udziału Rosji, odbyć się ma w Londynie dnia 19 b. miesiąca na temat ujednostajnienia rządów okupacyjnych w Niemczech.

— Ministrowie spraw zagranicznych Polski, Czechosłowacji i Jugosławii odbyli ostatnio rozmowy w Pradze, dyskutując nad przyszłym zabezpieczeniem jakie grozi tym krajom ze strony Niemiec.

— Polski Ambasador w Paryżu, Zygmunt Modzelewski, wniósł protest do rządu francuskiego przeciw złemu traktowaniu obywateli oraz organizacji polskich na terenie Francji. Rząd francuski ze swej strony oświadczył, że liczni obywatele polscy włączani są w akcje politycznej skierowanej przeciw rządowi francuskiemu.

— Patriarcha Cerkwi Prawosławnej w Moskwie upomniął ostro patriarchę z Konstantynopola i kilku biskupów prawosławnych za prowadzenie polityki antysowieckiej oraz za chęć niezależnienia się od patriarchatu moskiewskiego.

— Transport Złota przybył w tych dniach do Londynu na ręce Komisji Pomocy dla uchodźców europejskich. Transport ten składa się z zegarków, pierścionków oraz złotych zębów należących do osób zamordowanych w niemieckich obozach koncentracyjnych. Wartość tego złota obliczana jest na milion funtów angielskich.

— Mukden, stolica Mandżurii, otoczona została przez oddziały komunistycznych wojsk chińskich. Sytuacja wojsk rządowych broniących się w tym mieście jest groźna.

— Winston Churchill, przewodca angielskiej opozycji, w mowie skierowanej do narodu angielskiego, oświadczył, że opozycja i partia rządząca zgadzają się całkowicie odnieść utrzymywanie rządów demokratycznych w Anglii, współpracy z innymi państwami i zwalczania idei komunistycznych.

— Georges Bidault francuski minister spraw zagranicznych oświadczył, że wobec nieprzyjaznej i niebezpiecznej polityki Sowietów-Anglia i Francja powinny dążyć do ściślejszej współpracy na polu ekonomicznym i militarnym.

DALSZE ARTYKULY MIKOŁAJCZYKA

Podajemy streszczenie kilku artykułów Mikołajczyka, które opublikowano w prasie amerykańskiej i argentyńskiej. Mikołajczyk opisuje w nich dwie rozmowy: z prezydentem Rooseveltem w 1944 roku w sprawie granic wschodnich i ze Stalinem w sprawie posilków dla Powstańców warszawskich.

Gdy stało się wyraźne, że polowa Polski została zagrabiona przez Stalina w Teheranie za zgodą Churchill'a i Roosevelt'a, rząd polski na znak protestu zamierzał poddać się do dymisji, następnie zaniechał tej decyzji na skutek zaleceń ruchu podziemnego. Udałem się do Waszyngtonu z ciężkim sercem na spotkanie Roosevelt'a. Przybyłem tam 5 czerwca 1944 roku i rozmawiałem z podsekretarzem stanu, Stettinius'em. Zwrócił mi uwagę na ton audycji radiowych, nadawanych z Ameryki do Polski przez Office of War Information. Miały one nieustanne tendencje komunistyczne. Zwróciłem na to uwagę Stettinius'owi, mówiąc, że jeżeli dalszym w ciągu będą nazywać Rosję demokracją, to może potem będą żałować tego rodzaju twierdzenia.

Dnia 7 czerwca Mikołajczyk został przyjęty przez prezydenta Roosevelta zgodził się, jak dowiedzieliśmy się później, oddać Stalinowi ogromną część Polski. A oto parę wypowiedzi Roosevelt'a w czasie tej rozmowy: — „Polska musi być wolna i niepodległa... Stalin jest realistą... Nie wolno nam zapominać, że reżim sowiecki ma za sobą jedynie dwa lata doświadczeń w stosunkach międzynarodowych...

Pewien jestem, że Stalin nie jest imperialistą...“

Rozmowa ze Stalinem w Teheranie — mówił Roosevelt — przeszła niezmiernie gładko. „O wiele łatwiej aniżeli z Churchill'em“. Roosevelt poruszył o sobiście sprawę Linii Curzona, ale Stalin nie miał zbyt wiele chęci do rozmowy na ten temat. Mikołajczykowi Roosevelt mówił, że „pragnę, by Pan wiedział, że nadal jestem przeciwny dzieleniu Polski przy pomocy tej Linii i działać będą jako pośrednik w tym problemie i osiągnę porozumienie“. W dalszym ciągu Roosevelt wyjaśnił, że nie działałby w ten sposób, gdyby to nie był rok wyborów i dodał, że, we wszystkich rokowaniach ze Stalinem musi się liczyć na szczęście. „Wy Polacy musicie dojść do porozumienia z Rosją, gdyż sami nie macie szans pobicia Rosji, a Brytyjczycy i Amerykanie nie mają zamiaru prowadzić wojny z Rosją“.

Na zakończenie Roosevelt powiedział jeszcze, że jego zdaniem Stalin nie zamierza pozabawiać Polski wolności i nie ośmieliłby się on tego uczynić, gdyż wie, że Stany Zjednoczone stoją mocno za Polską. „Dopatrzę tego, by Polska nie wyszła z tej wojny pokrzywdzona. Jestem pewien, że osiągnę porozumienie, na mocy którego Polska uzyska Śląsk, Wschodnie Prusy, Królewiec,

Lwów, zagłębie naftowe, Tarnopol i kopalnie polasu w Drohobyczu...“

Lecz nie sądzę, bym zdołał zażądać dla was Wilno“.

Roosevelt depeszował do Stalina z prośbą, by przyjął Mikołajczyka. Stalin odpowiedział między innymi, że punkt widzenia rządu sowieckiego jest ujrzyć Polskę silną, niepodległą i demokratyczną, a stosunki polsko-sowieckie jak najlepsze i dopatruje się najważniejszej zapowiedzi tego w zreorganizowaniu emigracyjnego rządu polskiego, ponadto w uznaniu przez rząd polski Linii Curzona jako granicy. Dodał on, że trudno mu w tej chwili wyrazić jakąkolwiek opinię na temat podróży Mikołajczyka do Moskwy.

Stalin — pisze następnie Mikołajczyk — nie zgodził się na propozycję Roosevelt'a, bym odbył konferencję w Moskwie, poczym jednak zmienił zdanie i pod naciskiem Churchill'a zgodził się mnie przyjąć.

Do Moskwy Mikołajczyk przybył 31 lipca. Przyjęcie było chłodne. Tegoż dnia przyjął go na Kremlu Mołotow i zapytał łodowatym tonem: „Po co Pan przyjechał i co ma Pan do powiedzenia“. Odpowiedziałem — pisze Mikołajczyk — że przybyłem, by widzieć się ze Stalinem i chcę omówić problemy wspólnej walki przeciw Niemcom, możliwość współpracy Armii Krajowej z armią czerwoną, a również sprawę przyszytych stosunków polsko-sowieckich. Mołotow nie wykazał szczególnego zainteresowania, powiedział, że Warszawa zajęta będzie prawdopodobnie przez wojska sowieckie 5-go sierpnia i dodał że przed zobaczeniem Stalina, Mikołajczyk powinien zobaczyć Polaków z Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego. Mikołajczyk zgodził się.

Nazajutrz wybuchło powstanie w Warszawie.

Stalin przyjął Mikołajczyka 3-go sierpnia wieczorem. Mikołajczykowi towarzyszyli profesor Grabski i minister Romer. Przed wpuszczeniem ich na Kreml, NKWD kilkakrotnie i dokładnie badało ich papiery. Stalin przyjął ich w swoim gabinecie w mundurze marszałka z jednym tylko medalem, obecny był tłumacz Pawłow.

Stalin zapytał Mikołajczyka dlaczego pragnie się z nim widzieć. „Parę dni przedtem — pisze Mikołajczyk — wydał on rozkaz armii czerwonej, by zatrzymała się u bram Warszawy, podczas gdy Armia Krajowa, zachęcana przez Moskwę, rozpoczęła nierówną walkę. Równocześnie Stalin podpisał umowę z grupą komunistów, którzy nazwali się Polskim Komitetem Wyzwolenia“.

Ponieważ rozpoczęło się powstanie w Warszawie Mikołajczyk chciał prosić o natychmiastową pomoc dla powstańców.

Stalin jednak twierdził że trudności z polską Armią Krajową polegają na tym, że nie chce ona walczyć z Niemcami. Mikołajczyk zaczął dowodzić,

że tak nie jest, na to Stalin zauważył: — „Cóż to za armia? Nie posiada ona ani czołgów ani artylerii“. Mikołajczyk: — „Jest to jeden z powodów, dla których tu jestem. Czy może Pan zaopatrzyć naszych ludzi w czołgi i artylerię?“ Stalin: — „Nie mogę zaufać Polakom. Podejrzewają mnie, że pragnę okupować Polskę i są przyczyną licznych dla mnie kłopotów. I tak naprzykład, oto wypadek z dowódcą waszych oddziałów na obszarze Chełma. Gdy zbliżyliśmy się do tego obszaru, zmobilizował on wszystkich mężczyzn od lat 16 do 60 i przyłączył się do walki. Nie powinien tego uczynić, gdyż potrzebowałibyśmy tych ludzi do uprawy roli. Musiałem więc wydać rozkaz aresztowania tego dowódcy“.

Mikołajczyk, zdumiony tym rozumowaniem — jak pisze — wystąpił w obronie patriotyzmu Polaków, ale Stalin przerwał: „Polacy są innym narodem aniżeli wtedy gdy Pan ich opuścił w roku 1939. Powstały nowe sily i wszystko uległo zmianie“. I znowu zmienił temat i powiedział: — „Musi Pan zdać sobie sprawę, że niczego nie można zrobić ani dla Polski ani dla Pana jeżeli nie uzna Pan Linii Curzona. Za stratę Wschod-

niej Polski uzyskacie linię Odry na Zachodzie, łącznie z Wrocławiem, Szczecinem i Wschodnimi Prusami, jednak bez Królewcą i otaczającego go okręgu“. „Być może poczynimy pewne zmiany Linii Curzona na korzyść Polski, lecz przedewszystkim musi Pan dojść do porozumienia z Polakami lubelskimi“.

Wówczas zabrał głos Grabski, który zaczął tłumaczyć Stalinowi jak wiele niesprawiedliwości ze strony ZSRR popełniono wobec Polski. Stalin słuchał uważnie, poczym poklepał Grabskiego po plecach i śmiejąc się powiedział: — „Jest Pan dołrym agitatorom“. Potem dodał: — „Nastąpi pewna zwłoka w dobowaniu Warszawy. Chciałbym dopomóc waszej Armii Krajowej, lecz jakżeż mogę to zrobić?“

Przy końcu rozmowy Stalin mówił o rzeczach ogólnych i powtórzył raz jeszcze obietnicę, że chce wolnej, niepodległej, demokratycznej Polski. Mikołajczyk pisze, że odniósł wrażenie wówczas, że Stalin chce, by polski ruch podziemny, symbolizowany przez Armię Krajową, zginął w walce z Niemcami i, by armia czerwona była w ten sposób jedynym „oswobodzicielem“ Warszawy.

»Osiągnięcia komunizmu«

Jedno z rosyjskich pism emigracyjnych ogłosiło w związku z trzydziestoleciem rewolucji bolszewickiej, zestawienie strat ludności Z. S. R. R. w tym okresie. Oto ono:

Wojna cywilna	1917—1921	4.500.000
» z Finlandią	1918	50.000
» z Litwą, Estonią i Łotwą	1918—1919	110.000
» z Polską	1920	600.000
» z Gruzją	1921—1922	20.000
» z Chinami	1925—1931	30.000
» z Hiszpanią	1936—1938	85.000
» z Polską	1939	3.000
» z Finlandią	1939—1940	460.000
z Niemcami, Italią, Węgrami, Rumunią, Finlandią, Japonią, Bułgarią	1941—1945	13.000.000
Wymarło z głodu	1921—1922	6.000.000
Wymordowano w okresie czerwonego terroru akademików, profesorów, specjalistów, pisarzy, artystów, nauczycieli, studentów, uczniów	1917—1923	160.000
Urzędników, burżujów, oficerów, kozaków	1917—1923	740.000
Policji	» — »	50.000
Duchowieństwa	» — »	40.000
Włościan i robotników	» — »	1.300.000
Wymordowano w Czeka G.P.U.	1923—1930	2.050.000
Wyniszczono głodem	1930—1933	7.000.000
Rozstrzelano w związku z likwidacją »kułackiego sabotażu«	1930—1933	750.000
Rozstrzelano w GPU-NKWD	1933—1937	1.600.000
Wymordowano w okresie »Jeżowszczyzny«	1937—1938	
a) inteligencji, robotników i włościan		635.000
b) członków partii		340.000
c) dowódców i kierowników politycznych Czerwonej Armii		30.000
Rozstrzelano przez N. K. W. D. w okresie	1938—1947	
a) różnych warstw ludności		2.720.000
b) duchowieństwa		5.000
c) żołnierzy Czerwonej Armii		23.000
Zginęło w łagrach i tiumach		21.000.000
Ogółem wytracono	1917—1947	63.301.000

DO PP. AGENTÓW — Szan. Panów Agentów „Ludu“ upraszamy, ażeby zechcieli, do końca obecnego miesiąca, nadesłać nam zebrane prenumeraty za „Lud“ oraz zależności za Kalendarz „Ludu“.

REDAKCJA.

SŁOWO BOŻE

NA DRUGĄ NIEDZIELĘ POSTU

(Ewangelia napisana u św. Mateusza w rozdziale XVII)



W on czas, wziął Jezus Piotra i Jakuba, i Jana brata jego, i wprowadził ich na górę wysoką osobno, i przemienił się przed nimi. A oblicze Jego rozjaśniało jako słońce, a szaty Jego stały się białe jako śnieg. A odpowiadając Piotr rzekł do Jezusa: Panie, dobrze jest nam tu być. Jeśli chcesz, uczynimy tu trzy przybytki: Tobie jeden, Mojżeszowi jeden i Eliaszowi jeden. Gdy on jeszcze mówił, oto obłok jasny okrył je. A oto głos z obłoku mówiący: Ten jest, Syn mój miły, w którymem sobie dobrze upodobał; jego słuchajcie. A usłyszawszy uczniowie, upadli na twarz swoją, i bali się bardzo. I przystąpił Jezus i dotknął się ich, i rzekł im: Wstańcie, a nie bójcie się. A podnieśliście oczy swe, nikogo nie widzieli, jedno samego Jezusa. A gdy zstępowali z góry, przykazał im Jezus, mówiąc: Nikomu nie powiadajcie widzenia, aż Syn człowieczy zmartwychwstanie.

BICZOWANIE PANA JEZUSA

Po zdradzieckim porwaniu Chrystusa w Ogroju i osądzeniu Go na śmierć przez zawistny Sanhedryn, Chrystus na drugi dzień wydany został w ręce pogan i skazany przez nich na haniebną śmierć, którą poprzedziło okrutne biczowanie.

Piłat widząc niewinność więźnia, chce wyzwolić Chrystusa, ale tak samo zaspokoić dzięki instynktu tłumy i dlatego ucieka się do podłego wybiegu. Oddaje Jezusa katom i każe Go ubiczować.

Żołnierze rzymscy odebrawszy rozkaz, chwytają Chrystusa i wiodą Go na miejsce kaźni.

W powietrzu rozlega się już świst jakby młodych łóz nad rzeką miotanych wichrem wiosennym, to oprawcy siekać poczynają niewinne ciało Zbawiciela.

Po kilku minutach całe plecy Chrystusa spływają krwią, a siepacze szaleją dalej, rozdzierając kawałkami skórę i ciało.

Co za okropne bóle musiał znosić wtedy Boski Zbawiciel, tego słowy wyrazić niepodobna. Każde bowiem uderzenie, każda rana paliła jak ogień, krajała jak miecz, doskwierała jak grot. Po słodkim obliczu Zbawiciela płynęły jeno łzy, a usta wydawały ciche jęki: Ludu mój, ludu cóżem ci uczynił.

Takie było pierwsze biczowanie.

Leż jest jeszcze drugie biczowanie Chrystusa, to biczowanie Jego Boskiego Serca. Smagamy to Serce Boże myślami, sieczemy słowami, krwawimy czynami nieskromnymi.

Ilekrót ciało i jego niskie popędy biorą w nas górę, tylekrót odnawia się i powtarza scena biczowania Pana Jezusa.

W poczuciu winy naszej winy rzućmy się do stóp ubiczowanego Chrystusa i prośmy, by przez zasługi swej męki wyzwolił nas od sromotnych ran grzechu nieczystego.

Miejmy zawsze na pamięci tę bolesną scenę, a łatwiej odniesiemy zwycięstwo nad poruszeniami ciała.

Niech więc scena ubiczowania jawi się przed oczyma naszych dzieci jako znak ochronny, niech jaśnieje na drogach naszej młodości, by gasić w nich war krwi, niech unosi się nad naszymi rodzinami jako tarcza ochronna i niech wniesie do serc naszych moc panowania nad sobą i nad nieszczęsną zmysłowością, abyśmy krocząc z życia naszego ku Bogu i wiecznej szczęśliwości. Ks. Wł. S.

Ze świata katolickiego

WATYKAN OSKARŻA SOWIETY

Radio watykańskie stwierdziło w audycji, z 28 stycznia, iż władze sowieckie wznowiły gwałtownie prześladowania religijne na ziemiach wschodnich Polski. Celem tej kampanii jest zmuszenie około 6 milionów katolików obrządku greckiego do przejścia na prawosławie, czyli poddanie się jurysdykcji duchownej Cerkwi Prawosławnej w Związku Sowieckim, rządzonej przez patriarchę moskiewskiego i biskupów prawosławnych uległych całkowicie woli rządu sowieckiego.

Walka z katolikami obrządku grecko-katolickiego na ziemiach wschodnich Rzeczypospolitej została wstrzymana w r. 1942—stwierdza radio watykańskie. Obecnie walkę tę podjęto na nowo, a jest ona szczególnie ostra w województwach Małopolski wschodniej.

Czterech biskupów katolickich, którym pozwolono pozostać jeszcze w swych diecezjach, zostało ostatnio aresztowanych i wywiezionych do Rosji. Los ich jest nieznanym. Jeden z nich ks. Grzegorz Chomyszyn, biskup stanisławowski obrządku grecko-katolickiego

zmarł podobno podczas przy-musowej podróży do Rosji.

Aresztowano również ks. Mikolaja Czarneckiego, biskupa i wizytatora apostolskiego dla Słowian katolików obrządku bizantyjskiego.

Zamknięto seminarium, studentów seminarium zmuszono do służby w wojsku sowieckim; wielu proboszczów aresztowano i deportowano. Wszystkie klasztor-y Ojców redemptorystów zamknięto a zakonników, albo deportowano albo aresztowano. 60 księciółów unickich odebrano unitom oddano prawosławnym.

Korespondent „New York Timesa” w Rzymie komentując powyższą audycję radiostacji watykańskiej podkreśla, że zdaniem kół watykańskich sytuacja religijna we wschodnich województwach Polski jest gorsza, niż w innych krajach, znajdujących się w sowieckiej strefie wpływów z wyjątkiem Jugosławii. Polityka antyreligijna i antyklerykalna jest uprawiana wszędzie w krajach sowieckich strefy wpływów z mniejszym lub większym natężeniem, stosownie do miejscowych warunków.

LOS BISKUPA KROACKIEGO
MGRA STEPINACA

Według wiadomości nadeszłych z Zagrzebia obchodzenie się władz jugosłowiańskich z biskupem, Mgr. Stepinacem, zaostroża się z dnia na dzień. Zakazano Mu jakiegokolwiek stosunków ze światem zewnętrznym, Mgr. Milita, biskup Sibeniku, który otrzymał ostatnio pozwolenie na złożenie Mgr. Stepinacowi wizyty, nie mógł — na skutek zakazu — wręczyć Mu hostii i wina dla odprawienia Mszy św. Rozmowa pomiędzy dwoma biskupami odbywała się w obecności strażników, którzy zakazali im mówienia o sprawach religijnych odnoszących się do Jugosławii.

ANTYKLERYKALIZM
WŁOSKI SŁABNIE

(CHIP) — Prowadzona z wielką energią i przy użyciu dużych środków pieniężnych akcja komunistów włoskich przeciwko Papieżowi i duchowieństwu traci powoli na sile i spotyka się z coraz większą obojętnością ze strony szerokich warstw społecznych. Głównym organem tej akcji jest „Don Basilio”, który przed rokiem bil 270.000 egzemplarzy, musiał teraz zmniejszyć swój nakład wskutek spadku poczytności do 100.000. Naczelny redaktor tej gazety Furie Scarpelli ma wytoczony proces karny o szkalowanie religii. Tygodnik antykatolicki „Il Mercante” przestał wychodzić wobec braku czytelników. Drugi podobny tygodnik „Il Pollo” został zawieszony przez władze na skutek obrzucania Papieża i duchowieństwa oszczerzającymi obelgami i podburzaniu ludności do czynów karygodnych.

Ale komuniści jeszcze nie dają za wygraną. Zorganizowali oni w tym celu 550 oddziałów, które liczą od 20 do 250 czynnych członków.

Całą akcją kierują przywódcy włoskiej partii komunistycznej, którzy otrzymują dyrektywy z Moskwy.

PISARZE BRONIA CYWILIZACJI
CHRZEŚCJAŃSKIEJ

Bruksela — Przy końcu stycznia odbył się w Brukseli zjazd pisarzy katolickich zachodniej Europy. Przewodził go nuncjusz apostolski w Belgii, biskup Ferdynand Cento. Główne przemówienie wygłosił znany pisarz francuski Francois Mauriac. Wskazał on wyraźnie na coraz większe niebezpieczeństwo czerwonego totalizmu, który postawił sobie za cel zniszczyć wszelkie ślady zachodniej cywilizacji chrześcijańskiej, a na jej miejsce zaprowadzić chaos azjatycki, materializm komunistyczny i niewolę człowieka.

Delegaci i wybitni pisarze katolicy jednogłośnie stwierdzili, że niebezpieczeństwo jest groźne i bezpośrednie. Uratować może sytuację jedynie zjednoczenie Europy zachodniej i środkowej. Wolne narody muszą się obecnie łączyć dla obrony swych zdobyczy kulturalnych i moralnych, jak dawniej łączyły się przeciwko muzułmaństwu, zagrażającemu Europie potopem i całkowitym zniszczeniem.

OKOŁO 800 SPRAW
O BEATYFIKACJE

(CHIP) — Św. Kongregacja Obrządków ma obecnie do rozpatrzenia około 800 spraw o beatyfikacje. Odnoszą się one do du-

chownych i świeckich, mężczyzn, kobiet i dzieci z różnych klas społecznych. Jedna sprawa dotyczy beatyfikacji męża stanu — jest topierzyszy wypadek w nowszych czasach — prezydenta republiki Ekwador, Garcia Moreno, który w r. 1875 oddał swe życie za wiarę.

NOWE OKRUCIEŃSTWA KOMUNISTÓW CHIŃSKICH

(CHIP) — Komuniści w północnych Chinach wprowadzili ostatnio nowy sposób męczenia katolików. Mianowicie „Trybunały Ludowe” skazują katolików, zarówno duchownych jak i świeckich, którzy nie zgadzają się na publiczne wyrzeczenie się swej wiary, na „wleczenie”. Polega to na tym, że skazany po rozebraniu do naga, jest przywiązany nogami do pala, który jest następnie ciągnięty bądź przez galopujące konie, względnie muły, bądź też poprostu przez siepaczy komunistycznych tak długo jak to opiewa wyrok. Ofiara jest wleczona głową w dół poprzez wyboiste kamienie ulic miejskich lub poprzez pola. Jeżeli po tych torturach okazuje jeszcze znaki życia, jest z reguły dobijana wystrzałami rewolwerowymi.

W prowincji Jehol 8 katolików chińskich poniosło śmierć w ten straszny sposób. W okręgu Chih-feng zginęli 4 męczennicy: ks. Chen, ks. Hia i ks. Tehang. Byli oni wleczeni przez 3 godziny a następnie zastrzeleni. W podobny sposób zmarły 4 zakonnice, które „Trybunał Ludowy”, skazał na śmierć za odmowę wyrzeczenia się wiary i wyrażenia zgody na małżeństwo.

MISJONARZE OPUSZCZAJĄ
MANDŻURIĘ

(CHIP) — Wojska komunistyczne w Mandżurii zdobyły ostatnio zająć szereg miejscowości. Zmusiło to misje katolickie do opuszczenia tego kraju i przeniesienia się do środkowych i południowych Chin. Jedną z największych misji w Mandżurii — Maryknoll również wycofała swych pracowników. Przełożony misji, ks. J. Mac Cormack i jeden zakonnik pozostali, pomimo grożącego im niebezpieczeństwa, w Fushum, gdzie się znajduje główna siedziba misji, celem obrony zakładów i urządzeń katolickich.

WZROST PRASY KATOLICKIEJ
W AMERYCE

(CHIP) — Prasa katolicka w Stanach Zjednoczonych Ameryki wykazuje stały wzrost nakładu i poczytności. Ogółem bije ona teraz blisko 13 i pół miliona egzemplarzy, co w porównaniu z nakładem przed dwoma laty stanowi zwiększenie o około 27%. Ilość wydawnictw podniosła się o 29 i wynosi 396. Oprócz angielskich wychodzą dwa pisma katolickie codzienne w języku polskim, jedno w litewskim i jedno w czeskim, nie licząc wielu czasopism.

MISJE ŚWIĘTE W MURICI

Dzięki staraniom ks. Pawła Kupezyka, proboszcza w Murici, w tamtejszej parafii odbędą się Misje Święte. Nauki misyjne będą głosić Księża Misjonarze: Ks. Jan Wiśliński i ks. Józef Kotliński.

Misje rozpoczną się w czwartek, dnia 26 bm. i będą trwały dziesięć dni.

Polacy na Obczyźnie

Uchodźcy zbierają dokumenty

W związku ze zbliżającą się sesją Komisji Przygotowawczej IRO i z planowanymi podczas sesji obradami prasy zagranicznej, organizacje uchodźstwa polskiego w Europie rozpoczęły intensywną zbierkę dokumentów z życia i problemów wojennego uchodźstwa w Europie. Dokumenty oparte są na faktach i danych statystycznych. Obejmują one:

1. Dokładne reportaże z życia ośrodków wysiedleńczych, ilustrowane aktualnymi zdjęciami fotograficznymi.

2. Sprawozdania z pozytywnych osiągnięć obozów, jak duszpasterstwo, nauczanie szkolne, szkolnictwo zawodowe, akcja kulturalno-oświatowa, sanitarna, sport i prasa.

3. Zestawienie współpracy pomiędzy poszczególnymi ośrodkami, jak również pomiędzy poszczególnymi grupami.

Specjalny dział stanowią będące dezyderaty i potrzeby uchodźców. Wszystkie dokumenty będą oparte wykazami statystycznymi i będą się odznaczać wielką ścisłością.

Dokumenty te mają być użyte dla wywalczenia lepszych warunków życia dla uchodźców w Europie. Spontanicznie tworzone organizacje uchodźców polskich walczą obecnie z dużymi trudnościami fizycznymi, gdyż IRO nie uznaje żadnej reprezentacji uchodźstwa i nie poraaga takim organizacjom ani materialnie ani moralnie. Zjednoczenie Polskiego Uchodźstwa Wojennego posiada jednak swego przedstawiciela w Genewie, który ma już wyrobione odpowiednie kontakty i może wpłynąć na kierunek rezolucji, podejmowanych przez IRO w stosunku do uchodźców.

Dalej mordują Polaków w Niemczech

Frankfurt (IC) — Nienawiść niemiecka do Polaków, pozostających jeszcze w Rzeszy niemieckiej, przejawia się w ustawicznych szykanach i gwałtach ze strony policji niemieckiej, podburzanej często przez miejscowych lub napływowych komunistów. O jednym z takich wypadków pisze kronika frankfurcka:

W Regensburgu został postrzelony przez mundurową policję niemiecką Jan Kaciazak, obywatel polski narodowości polskiej.

Jan Kaciazak, więziony przez Niemców przez 5 lat, cieszył się wśród Polaków w Regensburgu najlepszą opinią, człowieka niewchodzącego nikomu w drogę i mającego wielu przyjaciół. Był on założycielem „Dziennika Polskiego” w Ratysbonie. Miał on wkrótce opuścić Niemcy i udać się do Stanów Zjednoczonych, gdzie posiada liczną rodzinę. Śmierć jego wywołała wielkie poruszenie wśród Polaków i wielkie zaniepokojenie wśród DP's różnych narodowości. Przedstawiciele polskiego obozu oddali całą sprawę amerykańskiemu zarządowi wojskowemu do wyświeślenia.

Zjazd robotników polskich w Szwajcarii

Fryburg szwajcarski. — W dniu 27 stycznia br. odbył się w Zurychu w Szwajcarii pierwszy ogólny zjazd robotników polskich, należących do Chrześcijańskich Związków Zawodowych w Szwajcarii.

Po nabożeństwie, odprawionym przez ks. Mikę C.R. w kościele św. Antoniego, mgr. Sarnecki zajął zebranie dłuższym referatem, w którym przedstawił położenie i potrzeby robotników polskich na emigracji w Szwajcarii. Jest ich obecnie około 900. Ze względów politycznych nie mogli oni wrócić do kraju. Od przeszło roku doznają oni nadzwyczaj uczynnej i skutecznej opieki ze strony robotników chrześcijańskich w Szwajcarii, którzy utrzymywali dla nich specjalnego sekretarza polskiego. Mgr. Sarnecki podkreślił w mocnych słowach znaczenie katolickiej postawy i wielką rolę jaką odgrywa kapłan katolicki wśród robotników polskich w Szwajcarii. Zebrani utworzyli na zjeździe Polski Chrześcijański Związek Zawodowy.

Polak — wicerektorem Katol. Uniwersytetu w Ghile

Santiago de Chile (IC) — Nowe odznaczenie spotkało nieliczną ale dzielną i patriotyczną Polonię w Ghile. Jeden z ich rodaków ks. dr. Jan Skowronek mianowany został wicerektorem Katolickiego Uniwersytetu w Santiago de Ghile.

Ks. Prof. Skowronek pochodzi z diecezji katowickiej. Na uniwersytecie jagiellońskim otrzymał stopień magistra teologii. Przez

pewien czas był on kapłanem uchodźców polskich w Rumunii. Studia teologiczne dokończył w Rzymie i w Hiszpanii. Po czym udał się do Chile, gdzie był profesorem kat. Uniwersytetu w Santiago, który liczy 4.000 studentów.

CZY WIECIE...

„ŻYWI BUDDA” W RZYMIE

Do Rzymu przybył egzotyczny tybetański książę Cherenzi Ling, podający się za głowę świata buddaistycznego. — Celem jego wizyty było odwiedzenie Ojca świętego. Książę Cherenzi Ling zajął apartament w luksusowym hotelu Ambasadorów w eleganckiej dzielnicy Via Vittorio Veneto i z miejsca urządził parę konferencji prasowych. Jednakże egzotyczny gość nie wiedział o przebywaniu w Rzymie profesora Giuseppe Tucci, sławy włoskiej w dziedzinie Tybetu i buddaizmu. Profesor będący w trakcie przygotowywania nowej wyprawy do Tybetu, zasłyszał o obecności w Rzymie „Żyjącego Buddy” i postanowił nie ominąć okazji zobaczenia na własne oczy dostojnego gościa z legendarnej krainy.

Na urządzoną przez księcia tybetańskiego konferencję przybył również prof. Tucci. Zaraz po rozpoczęciu konferencji profesor wstał prosząc o zezwolenie na powitanie „żyjącego Buddy” w języku tybetańskim. I zaczął natychmiast mówić w dziwacznej rwaną jednosylabową mowę. — Na czoło „Buddy” wystąpił pot. Przez chwilę poruszał on nerwowo wiszącą na szyi olbrzymi różaniec, rzekomo sporządzony z tybetańskiego drzewa, potem jednak skoczył ze swego fotelu i wybiegł z salonu, pozostawiając swych zwolenników w całkowitym zakoczeniu.

Następnego dnia „Książę Cherenzi Ling” uregulował rachunek hotelowy i zawiadomił Urząd Kontroli Cudzoziemców o swoim wyjeździe.

NAJWYŻSZY UCZEŃ ŚWIATA

Do jednej ze szkół powszechnych w Wiedniu uczęszcza 14-letni Goliat Paweł Swacina, która jest wysoki na 195 cm. Chłopiec ten badany przez lekarzy zapowiada, że wkrótce przekroczy wysokość dwóch metrów. Musiano specjalnie dla niego zrobić ławkę. Żaden z nauczycieli nie dorównuje mu wzrostem. Często karca go słowami: Nie wstydzisz się, będąc takim olbrzymem, zachowywać się, jak mały chłopczek? Lecz „mały chłopczek” nie wiele sobie robi z tych uwag i broi tyle, ile się da, należąc do najwięcej swawolnych chłopaków z całej szkoły.

WODA SILNIEJSZA OD STALI

Metale w parowych turbinach silnie i szybko się zużywają. Są one pod działaniem bardzo wysokiej temperatury oraz pod dużym ciśnieniem. W dobie dzisiejszej przeprowadza się laboratoryjne badania metali w ten sposób, że na płytę zrobioną z danego metalu, obracającą się bardzo szybko, puszcza się strumień wody pod bardzo dużym ciśnieniem. Woda momentalnie zjada stal, niczym najsilniejszy płomień. Przy badaniach stwierdzono, że nierdzewiąca stal w 2 — 3 minutach woda całkowicie przebijają. Inne gatunki stali, równającej się wytrzymałością diamentom, przebijają w ciągu 20 minut.

SAMOŁOT - OLBRZYM

Samolot-olbrzym zamówiony przez władze wojskowe Stanów Zjednoczonych dla transportów wojska — zakończył pomyślnie pierwszy lot próbny. Samolot może przewozić 134 spadochroniarzy z pełnym wyposażeniem, albo 20 ton towarów. Może też być użyty jako samolot szpitalny na 83 łóżka, czterech lekarzy i 1.000 kg. materiałów sanitarnych. Samolot z pełnym ładunkiem ma zasięg 5.000 km. bez lądowania.

— ERYK LINOF przebył już jako pilot prywatny 40 razy Atlantyk. Linof, liczący 25 wiosen jest studentem na jednym z uniwersytetów w Nowym Yorku. Ponieważ brakuje mu pieniędzy na studia i na utrzymanie, dorabia więc sobie lotami. Regularnie udaje się na lotnisko La Guardia w sobotę skąd pilotuje samoloty typu „Clipper” do Anglii, tak iż w poniedziałek jest znowu z powrotem w Nowym Yorku. Ma tyle czasu, iż jest w stanie przebrać się i zabrać notatki, by biec na wykłady. Rzadki wypadek punktualności; charakter godzien najwyższego uznania.

— W ŚWIECIE SĄ JESZCZE KRAJE, gdzie pieniądzem są różne artykuły użyteczności codziennej. Tak np. w Niemczech pobitych do dziś papieros amerykański jest pieniądzem obiegowym, a na wyspie Tristan da Cunha na południowym Atlantyku kartofle dostąpiły tego zaszczytu, iż urzędnicy np. zarabiają 200 kg. kartofli a gubernator otrzymuje 300 kg. kartofli tytułem pensji miesięcznej.

— WIELORYBNICZY STANTEK NORWESKI „GLEBE” który miał już na sumieniu 31 złowionych wielorybów, został rozbity w drzazgi przez 32 giego wieloryba, który nie dał się ująć, pomimo najbardziej klasycznych „stylów” wszystkich rybaków, pracujących nad ubezwładnieniem tego niebezpiecznego króla Oceanów.

— WE WŁOSZECH banda włamywaczy ustaliła nowy rekord. Oto w ciągu czterech godzin złoczyńcy okradli w miasteczku Quartidi Altino niedaleko Wenecji, tamtejszy kościół, magistrat, pocztę, bank i wszystkie magazyny w mieście. Oczywiście, iż w życiu we wszystkich inicjatywach sprawa dobrej organizacji, jest podstawą powodzenia. Szajka, o której mowa, mogłaby dać lekcję jednemu organizatorowi pracy.

ODPOWIEDZI REDAKCJI

P. Bolesław Dziadzio. — Pieniądze otrzymaliśmy. Dziękujemy.

P. Józef Angulski. — Kalendarzy polskich, wydawanych w Ameryce Północnej nie sprowadzamy, gdyż nie mamy zamówień.

P. Piotr Kuslak. — Książeczki do nabożeństwa są już wyczerpane. Przygotowuje się nowy nakład.

POSZUKIWANIE

Ktokolwiek ty znał obecny adres **D-ra Bernarda Banneta** w roku 1945 właściciela Firmy **„SULAMETAIS” Metais e Materias Primas** w São Paulo, Rua Dom José de Barros, proszony jest o podanie go do Redakcji Ludu.

SAÚDE FÔRÇA
HÆMATOGEN
do D' HOMMEL

LAB. REUNIDOS PARANÁ LDA.
Caixa Postal 785 — Curitiba

PROPAGANDA SOWIECKA

Przed i podczas tragicznej kampanii wrześniowej 1939 roku Nowo-Wilejka, położona o 10 kilometrów od Wilna była dużym ośrodkiem mobilizacyjnym. Stacjonowały tam przed wojną 85 p. p., 19 p. a. l. i 13 p. ul. oraz inne pomniejsze jednostki. Tysiące rezerwistów tam przybyły, by wdziać mundur żołnierza i wyruszyć na wojnę, a każdy pozostawił w magazynach swoją paczkę z ubraniami cywilnymi.

Gdy, w myśl porozumienia Ribbentrop - Molotow, bolszewicy zajęli wschodnią połowę Polski, magazyny wojskowe w Nowo-Wilejce znalazły się w ich posiadaniu wraz z ubogim mieniem żołnierskim w postaci paczek z cywilnymi ubraniami.

Genialna propaganda sowiecka znalazła zaraz „zastosowanie” dla tej dzielnicy. Rozpakowano paczki i rozdano odzież na samochody ciężarowe, które ruszyły po wsiach pobliskich, a stojący na ciężarówkach komuniści rozrzucali ludności, wyległej na ich widok, ubrania pochodzące z paczek polskich żołnierzy jako dary

od Stalina dla ubogiej ludności polskiej.

Naturalnie, ludność polska wnet się zorientowała, że ubrania są „pochodzenia” polskiego, a nie sowieckiego, ale cel został osiągnięty, gdyż równo cześnie z ciężarówkami, bojnie rozdającymi polskie ubrania, jechali na samochodach sowieccy kino operatorzy, którzy robili zdjęcia. Zdjęcia te szły do kin dla propagandy wewnętrznej i zewnętrznej. Zatemuniony i zaklamany przez 22 lata obywatel sowiecki widząc je myślał „ależ w tej Polsce była bieda, skoro nawet nasi gołcy sowieccy też obdarowują, a obywatel zagraniczny patrzył na te zdjęcia w kinie i myślał „jaka ta Rosja sowiecka bogata i jaka dobra”.

To samo, jak widzimy, dzieje się we Włoszech. Nie historia się powtarza, ale głupota ludzka jest perpetualna i te same złotwiejskie chwytły stosowane przez Sowietów mają powodzenie u naiwnych na wszystkich szerokościach geograficznych i na przykładzie już dziś z górą 30 lat. (N)

Dr. Bronisław Ostoja Roguski

Adwokat

Sprawy cywilne, handlowe i robotnicze, inwentarze, naturalizacje
Biuro adwokackie przy Av. João Pessoa, 75, piętro I. — Fone 2442

DR. E. TEMPSKI — Lekarz

Praktykował w szpitalach w Polsce
Przyjmuje od godz. 9 tej do 12 tej i od 3-ciej do 6 ci.
Konsultorium: Farmacja GUAIABA,
Rua Mar. Floriano, 742 — Telefon 675.
Rezydencja: ulica 7 de Setembro, 1588 — Tel 677

Casa de Saude SÃO FRANCISCO

Klinika prywatna — DR. JORGE MEYER FILHO
Rua São Francisco N. 147 — Curitiba — Telef. 1048.
Specjalność: Operacje, leczenie chorób kobiecych, pomoc przy porodach, zastosowanie sztucznego pneumatyora X przy osobach cierpiących na płuca. — Nowoczesny aparat Roentgena — Diatermia. — Sztuczne promienie ultra-fioletowe, słoneczne, Zystoskopia. Przyjmuje od godziny 2—5. — W sobotę od godziny 11 do 1.

Dr. Mecenas Szaniawski

LEKARZ - HOMEOPATA
Choroby nerwowe — wewnętrzne — kobiece i dzieci.
Udziela porady pisemnie i wysła lekarstwo przez Reembolso Postal dla mieszkających poza Kurytybę. Opisać wszystkie szczegóły choroby.
Rua José Bonifácio 92, Curitiba

Choroby NERWOWE:

Wyczerpanie nerwowe, impotencja, ataki nerwowe, manje, bezsenność, przestrasz, leczy

Dr. Lacerda Manna

SPECJALISTA
Rua 15 de Novembro 459 1-sze piętro, Telefon 187 — Curitiba.
Przyjmuje od 3-ciej do 6 tej nad Drogatiba Filial.

Dr. Stanisław Bemben

Lekarz

Klinika ogólna: leczy choroby kobiece, choroby żołądka, wątroby i wewnętrzne.

Konsultorium: Praça Tiradentes 580 (altos da Farmacia Stel-feld), od 10—12 i od 3—6 godz.

Rezydencja: Rua Julia da Costa, 368 — Curitiba Tel. 4376

POLSKI SKŁAD ŻELAZA CASA CRUZEIRO

Sielski, Sbalqueiro & Cia.

PRAÇA CORONEL ENEAS N. 152 (dawnej Praça do Ordem)
Żelastwo, naczynia kuchenne, szkło, farby, oleje, pokosty,
nasiona ogrodowe gwarantowane, artykuły na prezenty itp.

Ceny niskie

MINERVA

DROGARIAS E FARMACIAS

Matriz: Curitiba, Praça Tiradentes 554 — Telefon: 220-1220-2220
NAJWIĘKSZA FIEMA APTEKARSKA — FARMACEUTYCZNA
NA CAŁY STAN PARANA

Posiada swe filie dla sprzedaży hurtownej i detalicznej we wszystkich wło-
zowych miastach Stanu: Kurytybie, Ponta Grossa, Jacarecinho, Parana-
guá, Londrina, União da Vitória, Iratý, Morretes, Bandeirantes, Arapongas.
Przyjmuje zamówienia za zaliczka Reembolso Postal.

Armazem Tomas Kubis

Kupujemy i sprzedajemy wszelkie produkta krajowe. — Posiadamy
świeże towary spożywcze oraz napoje krajowe i zagraniczne.

Praça Coronel Eneas 30, róg São Francisco 57
obok Igreja da Ordem — Curitiba.

„A VENCEDORA“

FRANCISZKA LACHOWSKA

Curitiba — Rua Ombra 451 — Telefon 1357

Największa fabryka cukierków i karmelków w Paranie
Wyrabia cukierki malinowe, kokosowe, miętowe, cytrynowe, mleczne
gumowe i t.p. — Towar pierwszej jakości po cenach przystępnych.

Dr. A. POLAN KOSSOBUDZKI

KLINIKA LEKARSKA - CHIRURGICZNA

Konsultorium: Aven. Vicente Machado, 570
Rezydencja: Coronel Dulcídio, 396, PONTA GROSSA, Paraná

WINCENTY FLENIK

Chirurg - Dentysta

Godziny przyjęć: od 8—11 i od 2—6
Rua Saldanha Marinho, 598
Curitiba.

Leczenie bez operacji: hemo-
roidów, żylaków, chorób żołą-
dkowych, niestrawności, zgagi,
kiszek, wątroby, bólu, kolek,
ślepej kiszki, raka, wrzodów
na nogach.

Dr. Mendes de Araujo

Aven. João Pessoa 68.

Przyjmuje od 3-ciej do 5-tej godziny

Dr. Carlos Heller

Klinika lekarska i chirur-
giczna tak dla dzieci jak i dla do-
rosłych. Praktykował w wiedeńskich,
paryskich i hamburskich szpitalach.
Leczy żylaki na nogach i rany bez ope-
racji. Kons.: Av. João Pessoa 68.
Przyjmuje od 11-tej do 12-tej i od 4—6
Wyjeżdża do chorych na zawołanie
Telefon 4527.

Rez.: Com. Araujo 970, Telefon 424
Curitiba.

Radios Philips

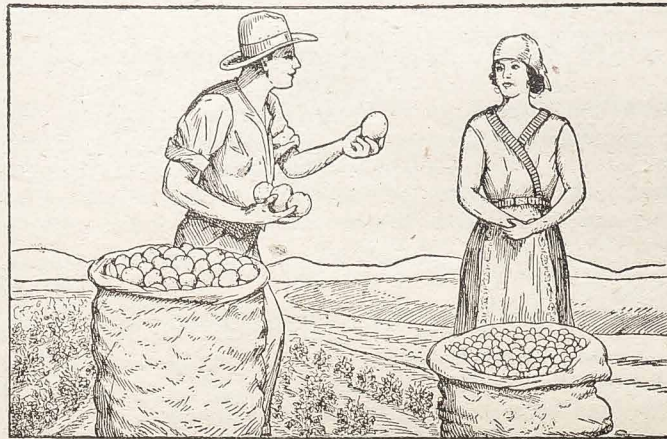
Revendedores autorizados

Casa Tarobá

STIER & STIER

Avenida João Pessoa, 111—115
CURITIBA — Paraná

Zbiór ziemniaków



z nawozami

bez nawozów

Fabrica de Adubos „Paraná”

ALBANO BOUTIN & Cia. LTDA.

Aven. Capanema, 155 - 191 — Curitiba.

Telefone, 226 — Caixa Postal, 332.

Kompletny wybór w nawozach mieszanych i zwykłych.
Dostawca Saletry z Chile — najlepszego nawozu
azotowego.

CASA PARIS — Okazja

FABRICA DE ROUPAS FEITAS

Największy wybór ubrań, płaszczy, koszul, swetrów i naj-
rozmaitszych artykułów męskich, damskich oraz dla dzieci
po cenach najniższych — w Kurytybie — ze zniżką 25 proc.
PRAÇA TIRADENTES 306, RÓG ULICY CRUZ MACHADO

MOVEIS CIMO

DUMA PRZEMYSŁU KRAJOWEGO.

Do urzędzenia biura i domu żądaj zawsze „Moveis Cimo”.

Skład: Rua Barão do Rio Branco, 158,
Telefon, 823 — CURITIBA.

Casa Eletro Brasil

RUA 15 DE NOVEMBRO, 528 Fone, 157.

Oficyna — Rua Ignacio Lustosa, 26 — fone, 3321.

Wszelkie materiały elektryczne — Instalacje światła i prądu

— Radia — Engeladeiras — Aspiradores de pó — Geladeiras.

Oficyna dla napraw Aparatów Śadlowych i Geladeiras oraz

wszelkich aparatów elektrycznych handlowych z jakiegokolwiek materiału.

Depositarios dos Electrodes „FREDDOTTI”

Maquina de Solda Elétrica.

Joalheria Rocha

Bizuteria, zegarki i t. p. rzeczy na prezenty.

Firma, która ma największy i najlepszy wybór zegarków
w Paranie.

Sprzedaje tanio i gwarantuje ich solidność.

Ulica Monsenher Celso, 124 — Telefon 3-4-02 w Kurytybie

Niniejszym podaję Sz. Rodakom do wiadomości,
że otworzyłem

BAR CRYSTAL

przy RUA DE MURICI 712, W KURYTYBIE,
w którym mam do dyspozycji Szan. Klienteli najroz-
maitsze wyborowe napoje tak krajowe, jak i zagra-
niczne, oraz smaczne zakąski wszelkiego rodzaju po
cenach umiarkowanych. — SWÓJ DO SWEGO!

Jan Skoczek

Dobra okazja. Mam do
sprzeda-
nia 10 akrów urodzajnej ziemi
w Thomas Coelho — 3 kilometry
od kościoła św. Michała. W tym
znajduje się sad pomarańczowy i las
na drzewo opałowe. Całą posiadłość
sprzedam na jak najdogodniejszych
warunkach albo zamienię na posia-
dłość ziemską lub dom w Kurytybie.
Blizszych informacji ustnych udziela
Jan Skryl, Rua Brigadeiro
Franco 98', Curitiba.

Sprzedam 1,179,750 me-
trów kwadrato-
wych ziemi, z której 435 600 me-
trów kwadratowych dobrej ziemi na
uprawę a reszta składa się z herwa-
łów, dobrych pastwisk i ma dobre
wody dla bydła i sian. Odległa tylko
cztery kilometry od miasta Rio Azul.
Cena okazjna.
Interesowani mogą zgłaszać się li-
stownie do Joaquim Cirino lub
Jana Dady — Rio Azul — Paraná

Wiadomości z Polski i o Polsce

»Obraz dzisiejszej Polski«

Pod takim tytułem pisma krajowe podają następujące cyfry i dane:

Powierzchnia państwa polskiego wynosi 313 tysięcy kilometrów kwadratowych. Na Zachodzie odzyskaliśmy 104 tysiące kilometrów kwadratowych. Ziemię odzyskane stanowią więc 33,3% powierzchni obecnej Polski.

Długość granicy Rzeczypospolitej w roku 1939 wynosiła 5.529 kilometrów, obecnie wynosi 3.500. To znaczy, że obecna granica jest krótsza i dogodniejsza dla celów strategicznych. Z Niemcami zamiast przedwojennej granicy o długości 1.912 kilometrów (a więc 35% całości granic przedwojennych) mamy granicę długości 426 kilometrów co stanowi 12% naszych granic. Drugie, pozytywne osiągnięcie to granica morska, która ze 140 kilometrów wzrosła do 496 kilometrów. Granice morskie Polski stanowią 14% całości, granice górskie 34%, rzeczne 28%, sztuczne 24%.

Z kolei warto się zastanowić, jakie mamy straty i zyski. Wartość inwestycji na ziemiach, które weszły w skład republiki białoruskiej i ukraińskiej wynosi 3,6 miliarda dolarów. Na Ziemiach Odzyskanych otrzymaliśmy zaś wartość około 9,5 miliarda.

Pastwisk i łąk straciliśmy około 36%, sadów i ogródów około 38%, ziemi ornej zaś około 10%. Powierzchnia lasów zmniejszyła się 20%. Zresztą, lasy zostały zniszczone przez gospodarkę niemiecką. Ale za to zyskaliśmy w terenach przemysłowych.

Zakładów przemysłowych mieliśmy za Bugiem około 60 tysięcy, na Ziemiach Odzyskanych posiadamy obecnie 235 tysięcy. Zmienia to zasadniczo strukturę gospodarki kraju. Z państwa rolniczego stajemy się państwem przemysłowo-rolniczym.

Nowa organizacja młodzieżowa

Sejm polski uchwalił 28-go stycznia ustawę, wprowadzającą przymusowe fizyczne i wojskowe szkolenie całej młodzieży polskiej żeńskiej i męskiej w wieku od lat 16 do 21 w kontrolowanej przez państwo organizacji młodzieżowej. Szkolenie ma trwać sześć miesięcy pod nadzorem instruktorów wojskowych. Według tezy oficjalnej chodzi o wyrobienie ducha obywatelskiego, zachęcanie młodzieży do udziału w odbudowie kraju i rozwijanie fizyczne na wypadek potrzeby obrony niepodległości i systemu demokratycznego, panującego w Polsce. W czasie tego szkolenia, młodzież otrzymywać będzie wikt i mieszkanie, ale żadnego wynagrodzenia. Na czele tej organizacji stać będzie Rada, złożona z 23 osób, wyznaczonych przez prezydenta. Odmowa wstąpienia do organizacji karana będzie grzywną i więzieniem. Ustawa przewiduje pewne wyjątki dla rolników państwowych i samorzą-

dy, Ropy naftowej straciliśmy 75%, soli kamiennej 10%. Za to węgla kamiennego i brunatnego posiadamy o 66% więcej, a rudy cynkowej, ołowianej, żelaznej, miedzianej i niklowej o 70% więcej niż przed wojną. Produkcja energii elektrycznej wynosiła za Bugiem 211 milionów kilometrów, obecnie na Ziemiach Odzyskanych produkujemy rocznie 2.609 milionów kilowatów.

Posiadamy obecnie 60 miliardów ton węgla. Gdybyśmy wydobywali rocznie 100 milionów ton, starczy nam węgla na 600 lat. Na Opolszczyźnie zyskaliśmy teraz 51 nowych kopalń, o rocznym wydobyciu przeciętnie 1 milion ton.

Prócz tego na Dolnym Śląsku znajdują się duże pokłady bazaltu, przydatnego do budowy dróg oraz szlachetne piaski, z których wyrabia się szkło i porcelany wyższych gatunków.

Co do samych dróg mamy ich więcej: Przed wojną było 63.169 kilometrów, obecnie posiadamy sieć o długości 79.896 kilometrów.

Duże zmiany w zakresie liczby i gęstości zaludnienia.

W roku 1939 mieliśmy 35,1 milionów obywateli co dawało gęstość zaludnienia około 90 osób na 1 kilometr kwadratowy. Ale w tej liczbie mieliśmy duży odsetek mniejszości narodowych — około 20 procent.

Obecnie mamy państwo jednonarodowe składające się z samych Polaków. Jest nas z górą 24 miliony.

Gęstość zaludnienia w Polsce wynosi 75 mieszkańców: 1 kilometr kwadratowy. W miastach mieszka 31%, na wsi — 69%. Na Ziemiach Odzyskanych posiadamy z górą 5 milionów Polaków, o zaludnieniu 40 osób na 1 kilometr kwadratowy.

Nowa organizacja młodzieżowa, osób duchownych oraz kobiet zamężnych. Aezkolwiek ustawa ta — pisze korespondent »Timesa« — nie wspomina o szkoleniu politycznym, to jednak oczekuje się, że wejdzie ono w skład programu.

Na ten sam temat pisze Sydney Gruson w »New York Times«, dodając kilka nowych szczegółów:

Nowa organizacja działać będzie początkowo z już istniejącą organizacją komunistyczną, socjalistyczną i ludową. Sądzi się, że plan rządowy zmierza do scalenia tych wszystkich organizacji w jedną. Rząd częściowo już osiągnął mając porozumienie między trzema wspomnianymi organizacjami młodzieżowymi. Jedyne organizacje katolickie wyłamują się z tego, nieugięte broniąc swej niezależności. Władze organizacji katolickich młodzieżowych obawiają się, że nowa ustawa wyeliminuje resztki wpływów kościoła na wychowanie młodzieży.

POSZUKIWANIE DZIECI POLSKICH

W dalszym ciągu trwa rewizja i poszukiwanie za dziećmi polskimi, wywiezionymi przez

hitlerowców w czasie okupacji i oddanymi na własność farmerom niemieckim. Rewizja natra-

fia na duże trudności, gdyż brytyjskie i amerykańskie władze żądają szczegółowych dokumentów i gwarancji. Poza to niezależne organizacje międzynarodowe i lokalne nie wykazują już takiej współpracy, jak dawniej z powodu obawy przed ewentualnym rządowym i komunistycznym wychowaniem rewindykowanych sierot. Dlatego też poszukuje się dzieci polskie na terenie Niemiec metodami prawie detektywistycznymi. Niemcy pozamieniali imiona i nazwiska dzieci, sfalszowali metryki. Tak też zaginęły bez śladu dzieci, z sierocińców śląskich i poznańskich. Personal opiekuńczy wymordowano, kartoteki zniszczono i dziś nie można ustalić nawet nazwisk nieszczęśliwych dzieci polskich. Poszukiwaniami zajmuje się przezwannie Polski Czerwony Krzyż, któremu okręgi polskie dostarczają metryk wywiezionych dzieci. Według obliczeń Niemcy wywieźli z kraju około 250.000 dzieci polskich, z czego zaledwie 3.000 powróciło już do kraju. Poszukiwania za dziećmi potrwać jeszcze przynajmniej rok.

Sześć komór gazowych w Błachowni wydany Polsce

Gliwice.—Niedawno prokuratorze Sądu Okręgowego w Gliwicach został przekazany zbrodniarz wojenny dr. Hoffmann, ujęty w jednej ze stref »Bizonii«. Polska Misja Wojskowa w Berlinie nadesłała w ślad za nim akta, stwierdzające jego zbrodniczą działalność. Okazało się bowiem, że dr. Hoffmann był znaną postacią na terenie filii obozu koncentracyjnego w Oświęcimiu, znajdującego się w Błachowni, gdzie zatrudnieni byli przy pracach nad wojenną produkcją byłej Trzeciej Rzeszy — więźniowie różnych narodowości. Istniała tam wielka fabryka benzyny syntetycznej, stanowiąca poważną pozycję w potencjale wojennym Niemiec.

Według informacji licznych świadków, przebywających na terenie stref okupacyjnych, a rekrutujących się z obywateli państw obcych, dr. Hoffmann zajmował się osobiście eksperymentowaniem nad skutecznością działania gazów bojowych w komorach gazowych, w których na jego rozkaz byli mordowani nieszczęśliwi więźniowie narodowości żydowskiej i jeńcy.

DOKUMENTY NIEMIECKIE ZE ŚLĄSKA

Do Wrocławia zostały zwieziona akta dawnej rejencji Opolskiej. Transport składa się z kilku wagonów. Akta obejmują okres ostatnich dwudziestu pięciu lat, od plebiscytu do 1943 roku. Są one niezmiernie ciekawe i świadczą przede wszystkim o tym, że akcja Hitlera miała swój początek już za czasów Republiki Weimarskiej.

Obecnie ukazał się już pierwszy tom dokumentów, zawierających statystyki nabożeństw polskich w latach 1930 — 1935.

PROCES FOERSTERA

We Wrzeszczu pod Gdańskiem rozpoczął się 24-go stycznia proces znanego polakożerę, hitlerowskiego gauleitera Gdańska,

Proces ten budzi duże zainteresowania w opinii Kraju i przyniesie niewątpliwie wiele materiału dowodowego ilustrującego, niemieckie metody prześladowania polskości.

POLSKI PAPIER jedzie na Filipiny

Ostatnio odeszły większe ładunki papieru polskiego do Nowego Jorku i Buenos Aires. Obecnie statek »Gripsen« ładuje 22 tony do Kolumbii, a statek »Śląsk« — 300 ton papieru gazetowego do Manili (Filipiny). w najbliższym czasie odejdzie większy ładunek tektury brązowej do Anglii, a w styczniu do Stanów Zjednoczonych 500 tysięcy worków papierowych.

Statki szwedzkie przywiozły do Gdyni 520 koni dla Polski

W styczniu przybyły do Gdyni statki szwedzkie które przywiozły z Danii i Szwecji 520 koni, które Polska zakupiła w ubiegłym roku. Chodzi o konie, potrzebne do pracy na roli w okresie wiosennym.

SZEŚĆ NOWYCH KRANÓW DLA PORTU GDYŃSKIEGO

7-go stycznia przybył do Gdyni statek »Lida«, który przywiózł zakupione w Anglii przez Polskę Misję Zakupów w Londynie sześć 17-tonowych kranów portowych z demobilu amerykańskiego. Krany te przeznaczone są do obsługi portów polskich.

ODBUDOWA ZABYTKOWEGO KOŚCIOŁA

Dawny podmiejski kościół klasztorny Joannitów we Wrocławiu z czternastego wieku postarzał pokrycie dachów, większość sklepień, całe wnętrze oraz odniósł szereg uszkodzeń attyki i murów zewnętrznych. Obecnie pokryto cały dach dachówką gotycką zacementowano sklepienia i zastąpiono deskami okna.

Wiosenna pogoda

Od szeregu dni na wybrzeżu polskim panuje wiosenna pogoda. Termometry w Gdańsku wykazywały 15 stopni Celsjusza ciepła. Doświadczeni rybacy na tle obecnej pogody przepowiadają długie i pogodne lato.

— POLSKIE GRANATY znalazła Komisja ONZ pod Konicą wśród broni, porzuconej przez partyzantów greckich. Była także »amunicja z gwiazdą«.

TARTACZNIK

z długoletnim doświadczeniem, gruntownie obeznany z maszynami i montażem tartaku oraz przyjmowaniem i wykorzystaniem drzewa potrzebny jest do małego tartaku z udziałem w zyskach do Norte do Paraná. Zgłoszenia z referencjami: QUATIBA — Rua Colombo 331, Zieloniec.



Para o bom funcionamento do ESTOMAGO E INTESTINOS
usar:
ELIXIR WESTPHALEN